KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 8go Stycznia 1868 r. | № 5. | Lat 47. | 27-go Grudnia / 8-go Stycznia 1867/8 r.

Środa. | Rano zimna st. 5, w połud: z. st: 4 Wyso. wody st: 6 c. 7 (w mierze). | Wschód Słońca g. 8 m. 10 Zachód „ „ 4 „ 4 | Jutro, Śtej Marcjanny P. M.

— *Magistrat Miasta Warszawy.* Niegdyś Wawrzyniec-Józef Zacharkiewicz, Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, testamentem własnoręcznym w dniu 8 (20) Grudnia roku 1848 sporządzonym, między innemi legatami przeznaczył procent od summy rs. 5,400, na nieruchomości w Warszawie pod liczbą 1778 *b*, hypotecznie zabezpieczonej, na rzecz kucharek i lokai wyznania chrześcijańskiego, w mieście Warszawie, celujących wiernością i dobrem sprawowaniem się. Testator w Paragrafie 3 obowiązki kucharek i lokai tak określa: Do ubiegania się o nagrodę będą mieć prawo nietylko ci, którzy noszą nazwę lokai i w liberji chodzą, ale również i ci służący, którzy chociaż nie noszą liberji, ani nazwy lokai, przecież służąc u osób mniej zamożnych, nietylko obowiązki lokajskie, ale częstokroć i inne pracowitsze pełnią. Podobnież ma się rozumieć o kucharkach, że nietylko te będą miały prawo ubiegać się o nagrody, które wyłącznie poświęcają się samym obowiązkom kucharki, ale także i takie, które służąc do wszystkiego (jak nazywają w domach niezamożnych), obok obowiązków kucharki, inne, np. młodszej wypełniać będą. Z procentu rs. 270 wynoszącego, corocznie w dzień Śgo Józefa przyznawane i wypłacane będą trzy nagrody: pierwsza wielka rs. 150, druga rs. 75, trzecia rs. 45. Pierwsza nagroda wielka przyznaną będzie kucharce lub lokajowi, którzy przez lat 20 nieprzerwanie i nienagannie służyli u jednego państwa, pana lub pani, albo też u ich zstępnych w prostej linji, druga nagroda przyznaną będzie za lat 15, trzecia za lat 10 takiejże ciągłej i nienagannej służby. Do nagród tych mają prawo ubiegać się wyłącznie kucharki i lokaje, z wyłączeniem wszystkich innych służących. Pierwszego roku po śmierci testatora, skoro się fundusz z procentu na przeznaczone nagrody uzbiera, ma być wypłacony samym kucharkom, drugiego samym lokajom, i tak następnie wiecznemi czasy.—Obowiązek rozdziału tych nagród włożył testator na Magistrat Miasta Warszawy, pod przewodnictwem Prezydenta Miasta. Według powyższego porządku, w roku 1868 przypada kolej rozdziału wspomnionych nagród między kucharki. Kandydatka chcąca ubiegać się o ich uzyskanie, winna przy podaniu do Magistratu miasta tutejszego dołączyć następujące dowody:—1) Metrykę urodzenia.—2) Xiążeczkę legitymacyjną.—3) Świadectwo pana lub pani co do konduity, poświadczone co do tożsamości podpisu i rzetelności przez właściwego Komisarza Policji Wykonawczej i JW. Ober-Policmajstra Miasta Warszawy.—4) Xiążeczkę służbową. W razie braku któregokolwiek z tych dowodów, kandydaci o ich uzupełnienie wzywani nie będą, i wprost jako niemający prawa ubiegać się o nagrody w listę kandydatów zamieszczeni nie będą. Termin do składania podań wraz z dowodami, wyznacza się ostateczny do dnia 26 Lutego (10 Marca) 1868 roku, po tym zaś terminie żadne podania przyjmowane nie będą. Prośby podawane być winny na stemplu właściwym, ceny kop: 30. (Dz: W.)

— Przyjechali do Warszawy: Rz: R. S. *Markow*, z Petersburga; Kamerjunkier Dworu J. C. M. *Niemcewicz*, z Brestja;— wyjechali: Jenerał-Lejtnant *Semeka*, do Płocka; Jenerał Majorowie: *Czernicki*, za granicę; *Furuhelm*, do Petersburga; *Kochanow*, do Petrokowa; Rz: R. S.: *Markus*, Dyr: Zarządu Finansowego w Królestwie Polskiem, i *Arnold*, do Petersburga.

— Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Marcjanny z Gwiazdowskich *Przedpełskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N. M. P., w Kaplicy PANA JEZUSA, na Krako:-Przedm:, o godz: 11tej z rana, na które pozostały Mąż z czteroletnim synkiem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (19,390.)

— Nabożeństwo za duszę ś. p. Kornelji z Nowakowskich *Buksickiej*, oraz przeprowadzenie jej zwłok z kościoła Powązkowskiego do grobu familijnego, nastąpi jutro o godzinie 10ej, na które stroskany Mąż i Matka, zapraszają Rodzeństwo i Przyjaciół. (19,396)

— Ś. p. Karol *Wysocki*, Obywatel Powiatu Lipnowskiego, w wieku lat 61, przed trzema miesiącami przybyły do Warszawy, po jedno-miesięcznej ciężkiej chorobie, wczoraj zmarł. Znajdujące się tu Rodzeństwo, w nieobecności Żony, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok jego, w dniu jutrzejszym, o godz: 1szej po południu, z Kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobną Wotywę w tymże dniu i Kościele, o godzinie 11tej z rana, odbyć się mającą. (19,381.)

— Rozalja z Janiszewskich *Karpińska*, Wdowa po Maxymiljanie *Karpińskim*, Urzędniku Kontrolli Skarbowej w Kaliszu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu 6-tym b. m. życie zakończyła, w wieku lat 42. Pozostali: Brat i Siostra, wraz z dwojgiem Dzieci zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z Kaplicy Kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski w dniu 9-tym b. m., o godzinie 3ej z południa, tudzież na żałobne Nabożeństwo, w tymże Kościele, w dniu następnym 10go t. m, o godzinie 10tej z rana, odbyć się mające. (19,376.)

— Wczoraj o godzinie 2ej po południu, z Kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, grono Przyjaciół i Znajomych przeprowadziło na cmentarz Powązkowski zwłoki ś. p. Walerji z Worowskich *Geyer*. Zbyt krótko żyła na tym świecie ś. p. Walerja, bo zaledwie 21 lat wieku liczyła; osierociła swym skonem Męża, Rodziców, których jedynem była dziecięciem i swoje kilkotygodniowe niemowlę. Wszyscy co znali życie zmarłej, na wieść o jej śmierci przejęci zostali głębokim smutkiem, bo była to niewiasta pełna cnót i przymiotów; najlepsza Żona, najtkliwsza Matka. Spokój Jej duszy!

— Dziś o godz. 4ej po południu, z kościoła Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, przeprowadzonemi zostaną na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Balbiny *Domagalskiej*, żony majstra rękawiczniczego, w 26m roku życia zmarłej.

— Wczoraj, o godzinie 6ej wieczorem, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana,

w Kaplicy Literackiej, pobłogosławionym został związek małżeński, zawarty między Panem Juljuszem *Lasockim*, współ-właścicielem fabryki żelaznej na Pradze, pod Warszawą położonej, synem Stefana, b. obywatela ziemskiego i dziedzica dóbr, i Józefy z Piechowiczów, dziś już nieżyjącej, małżonków *Lasockich*, a Panną Zofją Dobrogniewą-Walerją *Mikorską*, córką nieżyjących: Józefa i Teofili z Fontonowiczów, małżonków *Mikorskich*, obywateli ziemskich. Błogosławieństwa tego, po stosownej do obrzędu przemowie, dopełnił JXiądz Mikołaj *Skrzypkowski*, a chóry pod przewodnictwem Pana *Pawlewskiego*, wykonały *Veni Creator* Sandmana; poczem rodzina, krewni i przyjaciele, składali życzenia tej nowo-połączonej parze, do których i „Kurjer Warszawski“ dawnym zwyczajem swoje załącza.

— Wczoraj na posiedzeniu Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego odbyły się wybory roczne, skutkiem których obrani zostali na r. 1868: Przewodniczącym Towarzystwu Dr Brodowski, Vice-Prezesem Dr Korzeniowski, Sekretarzem dorocznym Dr Wszebor, Redaktorem Głównym Pamiętnika Towarzystwa Dr Chojnowski; Członkami w Kassie wsparcia podupadłych po Lekarzach wdów i sierót, Doktorowie: Dorantowicz, Dudrewicz, i Natansohn, niemniej z nie-Członków Towarzystwa Doktorowie: Kobylański i Podowski.

— JW. Hrabina Alexandra *Potocka* wyjechała do Krzeszowic.

— Wczoraj wyjechali do Petersburga: P. Edward Strasburger, docent Szkoły Głównej Warsz: i P. Nawrocki, Adjunkt tejże szkoły, na zebranie Naturalistów, które tamże rozpoczyna się pojutrze i trwać będzie tydzień.

— Wczoraj wyjechał do Petersburga P. Apollinary *Kątski*, Dyrektor Instytutu Muzycznego Warsz:.

— (Art: n.) Przyznajemy powszechnie, że wzniosła muzyka Kościelna, chóralny śpiew religijny, dobrze usposabia, powiem nastraja modlących się w Świątyniach Chrześcijańskich; do głębi rozrzewnieni harmonją, czujemy to sami jak lepiej się modlimy, serdeczniej wypowiadamy nasze prośby i żale u stóp ołtarza. Nieprzesadzę jednak gdy powiem, że większość uczciwie uczęszczających na Nabożeństwa Kościelne, nad wszelkie nowoczesne muzyki, do śmieszności czasem imitujące teatralne popisy, przekładają i słusznie w tem miejscu poważny organ. W istocie, nie może tu być nic odpowiedniejszego i więcej imponującego, jak piękny organ, biegłą i umiejętną zażyty ręką. Rozumie się samo przez się, że nie każda Świątynia jest w stanie posiadać wyborowym arcy kosztowny ten instrument, a nie każby organista jest skończonym artystą. To też niewymagając wszędzie doskonałości, z przyjemnością kontentujemy się po większej części skromnym dźwięcznym organem i niewyszukanym, prosto dusznym śpiewem organisty. Gdy jednak instrument ten się popsuje, i zamiast ułatwiać wzniesienia myśli do Zastępów Pana, rozdzierającą melodją sprawia bezustanną dystrakcję szczerze chcącym się pomodlić,—zdaje mi się, że co najmniej chybia celu. Że tak się zdarza po ustronnych wioskach w głębi kraju, łatwo sobie powody tego wytłómaczyć, a szkodę mniej słuchaczom tam jeszcze sprawia, zważywszy, że dyssonans najstraszniejszy nie trwoży uszów spracowanych kmiotków naszych. By jednak w samym środku stołecznego miasta, uchowała się taka osobliwość, to zaiste trudnoby dać wiarę. Przyznam Ci się kochany Redaktorze, jestem konserwatystą, i od lat wielu chodzę regularnie w każde Święto do sąsiedniego kościołka na moje pacierze. Schludny i cichy to przybytek Boży. Jakoś nawet zgromadzający się tam zwykle, skromniej i poważniej się zachowują jak po innych Świątyniach, czy mnie się tak zdaje. Niezobaczysz tam nigdy tych niesfornie noszonych stołków z zakrystji przez wygalonowaną liberję, dla modnie zapóźnionych Dam,—tego bezustannego ruchu wchodzących i wychodzących w trakcie już rozpoczętego Nabożeństwa, to też milej mi jest tu się Bogu korzyć jak gdziekolwiek indziej. Ależ ten organ, ten organ! Mój Redaktorze, czyby niemożna zaproponownć bezimiennie administracji tego Bożego domu, umieścić u wejścia puszki „na naprawę organu?“ Toż przecie zbierze się, da Bóg doczekać niedługo tyle wiele potrzeba.— ✱

— *L* — Fr: Adrjan *Boïeldieu*, znakomity kompozytor oper: „Kalix Bagdadu“—„Moja Ciotka Aurora“, „Jan z Paryża“, „Nowy Pan“, „Czerwony kapelusz“, operę trzy-aktową „Dama Biała“,— swoje arcy-dzieło, skomponował w roku 1825, a mniej więcej w dziewięć lat później, opera ta ukazała się po raz pierwszy na scenie Warszawskiej. Jak widzimy, dość czasu upłynęło od pierwszego jej wystawienia, abyśmy wznowienie mogli uważać za najzupełniejszą nowość. Libretto „Białej Damy“, napisane z powieści Walter-Scotta „Klasztor“, przez najdzielniejszego z Libretystów całego świata Eugenjusza Scribe, odznacza się wszystkiemi zaletami opery pół-serjo, muzyka zaś obok zachwycającej prostoty, ani jednym tonem nieodstępuje od przedmiotu, i dla tego liczy się do muzyk prawdziwie dramatycznych. Znać, że kompozytor nieużył do niej ani jednego z zapasowych, dawniej skomponowenych tematów, ale, że każdy ustęp komponował pod wrażeniem libretta i zwycięzko godził melodję, ze słowami. Dla tego też „Biała Dama“ zyskała zasłużenie rozgłośną sławę, dla tego od czasu do czasu zostaje z powodzeniem wznawianą na wszystkich znaczniejszych scenach Europy, więc też i my, szczerze jesteśmy wdzięczni Dyrekcji Teatrów, że to prawdziwej wartości dzieło, przywróciła na repertoar naszej opery. Wczorajsze przedstawienie u nas „Białej Damy“, powiodło się tak, że niewyobrażamy sobie, aby ta opera na jakiejkolwiek scenie mogła być umiejętniej i dokładniej wykonaną. Całość wyuczona i dyrygowana przez Dyrektora Moniuszkę szła wybornie, artyści od największej do najmniejszej roli wywiązali się sumiennie; znać było w nich pracę, zamiłowanie i poszanowanie dla znakomitego dzieła; układ sceny został umiejętnie przeprowadzony przez reżyssera opery L. Matuszyńskiego, nareszcie Dyrekcja nie szczędziła kosztu, na okazałą wystawę. Każdy też ustęp, wywoływał huczne oklaski; Pani Dowiakowska, partję Anny wy-

konała prześlicznie; Pan Filleborn (Jerzy), zarówno pełnym uczucia śpiewem, jak swobodną, niepozostawiającą nic do życzenia grą sceniczną, zachwycał wszystkich, Panna Graetz wzbudzała ogólne zadowolenie swoim dźwięcznym pełnym głosem i coraz umiejętniejszym śpiewem; Pan Ziołkowski z roli „Dzierżawcy“ wywiązał się bardzo starannie, śpiewał wybornie, a w ustępach komicznych wzbudzał tem większą wesołość, że nieużywał przesady; Pan Borkowski trudną rolę „Gavestona“ odśpiewał i odegrał z zupełnem powodzeniem, nareszcie Panna Rybicka Wiktorja i Pan Suszyński swojemi mniejszemi rolami, godnie odpowiedzieli całości. Finał drugiego aktu (licytacja) prawdziwe arcy dzieło muzyki, przez wszystkich solistów biorących udział w tej operze, jako i przez doskonale wyuczone chóry, został wykonany znakomicie, za co należy się słuszna pochwała Panu Janowi Meller, nauczycielowi chorów opery.

— L — Wczorajsze wystąpienie Królikowskiego w komedji „Miód Kasztelański“, sprowadziło do Teatru Rozmaitości licznych słuchaczy, którzy przyjmowali z zapałem znakomitą grę genjalnego Artysty. Niewszystkie jednak loże były zajęte, bo też amatorowie Teatru, mieli wczoraj przytrudny wybór; w Rozmaitości wystąpienie Królikowskiego, a w Wielkim śliczną wznowioną operę „Biała Dama“. Ztąd też zapewne pochodzi, że i na operze nie wszystkie miejsca były zapełnione, bo niepodobna aby w obu Teatrach tak dobrze wybrane przedstawienia, nie przeszkadzały sobie potroszę.

— Bogactwo Rosji w metale i minerały znajome jest światu, i żaden kraj nie przewyższa jej pod tym względem. Kopalnie w okolicach górniczych są: Ural, Alta i w Syberji i góry Nerczyńskie; najznakomitsze kopalnie są w Gubernji Permskiej. Najważniejsze produkta są: złoto, srebro, miedź i żelazo; oprócz tego ołów, grafit, węgle, antracyt. Produkcja złota wynosi rocznie około 1,400 pudów, w Gubernjach: Permskiej, Orenburgskiej, Tomskiej, Jenisejskiej, Irkuckiej i w kraju Kirkizów. Srebro daje rocznie około 1,200 pudów, w Gubernjach: Nerczyńskiej i Altajskiej, w okolicach Donu i Uralu, także z tej strony Irtyszu. Platyna znajduje się w pokładach złota, na północnym stoku gór Uralskich przed i w Gubernji Tagilskiej i Gorobłachodackiej. Miedź znajduje się głównie we wschodniej części Państwa, w okolicach gór Uralskich, na zachodniej stronie gór Uralskich więcej warstwami, na wschodniej zaś żyłami. Najznakomitsze kopalnie miedzi są w Powiatach: Sysestskim, Bogusławskim, Tagilskim. Roczna produkcja około 400,000 pudów, z tych prawie $^4/_5$ z prywatnych kopalni. Żelazo nie wystarcza na potrzeby krajowe, ponieważ 75% żelaza w kraju wyprodukowanego zużytkowuje Ministerjum wojny i inne korporacje Rządowe. Roczna produkcja pomiędzy $7^1/_2$ a 8 miljonami centnarów. Główne zakłady w Uralu Gubernjach Permskiej, Niższo-Tagilskiej i Górno-Saiczyńskiej, nadto w Orenburgu, Wiatce i Wołogdzie, dalej w Kraju Dońskich Kozaków, przy Keroz w Kambysz, Burun i t. p. W gubernjach Królestwa Polskiego znakomite zakłady żelazne są w Gub. Radomskiej i t. d.; w Finlandji wyrób żelaza od dawna jest znany. Ołów nie wystarcza na potrzeby krajowe; jego roczna produkcja około 5,000 centnarów, najwięcej w Altai, gdzie także znajdują się kruszce ołowiu i srebra. Cyna znajduje się nad jeziorem Ładogą, przy Pitgarandzie. Cynk jest w Finlandji i Królestwie Polskiem. Produkcja węgla kamiennego nie wystarcza na potrzeby krajowe; wynosi ona teraz około 3 miljonów centnarów rocznie, a najmniej drugie tyle wynosi dowóz z zagranicy. Największa kotlina węgla znajduje się w okolicach Donezu; w Kraju Dońskich Kozaków są także wielkie pokłady węgla i antryacytu. Pokłady węgla znajdują się także w Krajach Zakaukazkich, również w okolicach Permy, Moskwy i w Królestwie Polskiem. Liczne i rozległe pokłady torfu znajdują się w Kurlandji, Inflantach, koło Petersburga, Moskwy, w krajach Zakaukazkich i w Królestwie Polskiem. Soli produkcja wynosi około 10 miljonów centnarów, lecz sprowadzaną jest także z zagranicy. Sól kamienna znajduje się w Iłecku, przy Orenburgu, Kulpińsku, u stóp Araratu i w Erywanie. Sól źródlana jest w Permie, nad jeziorem Ilmen i t. d. Bardzo wiele warzonki wyrabiają z jeziór słonych, w Taurji, Stawropolu, Astrachanie, Bessarabji i t. d., najwięcej takowej dostarczają jeziora słone w Krymie, bo rocznie około miljona centnarów, w Bessarabji, Astrachanie, mianowicie „jezioro złote“ (Elton). Największa warzelnia soli znajduje się w Charkowie. W południowych i zachodnich prowincjach jest także obfitość saletry. Bardzo wielką wartość mają Alibertyńskie zakłady grafitowe we Wschodniej Syberji, przy brzegach wschodnich rzeki Kosso-gol, na północnym stoku gór Tunkińskich na wysokości około 7,300 nad powierzchnią morza. Całą massę w głównych żyłach leżącego tu grafitu, więcej jak na 100,000 pudów oszacowano. Nim się dostanie do fabryki, materjał ten tak ważny dla artystów przebyć musi najmniej 1,000 mil Niemieckich. Sztuki grafitowe pakują w skrzynie z sosny Syberyjskiej, z których każda obejmuje 5 do $6^1/_2$ pudów i przewozi się je zimą, ponieważ w lecie drogi są po większej części złe. Do wsi Gołoswet, 200 wiorst od fabryk grafitu, wynoszą już koszta transportu od 2 do 3 rubli srebrem od puda; dalej idzie karawana grafitowa wielką Sybirską handlową i pocztową drogą na zachód, i po sześcio-miesięcznej podróży dostaje się na miejsce swego przeznaczenia. Rossja posiada wielkie bogactwo w szlachetnych kamieniach i ziemiach; prowadzi też wielki handel granitem, porfirem, malakitem i innemi gatunkami kamieni, równie jak ruskiem szkłem kamiennem, znajdującem się na jednej wyspie na Białem-morzu, w płytach wielkości jednej stopy kwadratowej. Syberja i Krym dostarczają porcelany i glinki, djamentów i szmaragdów; Ural pół-szlachetnych kamieni Altai. Nad Czarnem morzem znajdują się źródła nafty. W źródła mineralne nie zdaje się być Rossja bogatą; głośne są jednak kwaśne wody Lipeckie, na północ Woroneża.

— „Gazeta Polska“ donosi z Paryża, iż P. Tytus Maleszewski, malarz, znany w Warszawie, odmalował pastelami portret Panny Patti. Portret ten, co się zowie, wykwintny, jest obecnie ozdobą foyer teatru Włoskiego. Wszyscy go admirują. Panna Patti uważając ten wizerunek za lepszy od swojego portre-

tu, pędzla Winterhaltera, zamówiła u P. Maleszewskiego drugi.

— Dziś na scenie Teatru Wielkiego, odbyła się próba opery Aubera: „Niema z Portici“, przez Artystów Włoskich wkrótce przedstawić się mającej.

— Komedja znana na scenie Warszawskiej pod tyt: „Rodzina Benoitonów“, doszła już w Paryżu 400-nego przedstawienia.

— Wdychanie gazu, przez dzieci cierpiące na koklusz, jest lekarstwem wybornem na tę słabość. Zapewnił nas Pan R., ojciec rodziny, iż przed niedawnym czasem, skoro dzieci jego zaczęły cierpieć mocno na koklusz, miał już zamiar przenieść się z nimi na inne mieszkanie, co ma pomagać w tej słabości, lecz poradzono mu, aby sprobował jeździć z dziećmi do fabryki gazu, przy ulicy Czerniakowskiej, co też i uczynił i wdychanie to tak skutkowało, że dziś dziatki jego są zupełnie zdrowe.

— Zapewne nieobojętną będzie wiadomość dla lubowników muzyki, że Pan Adam Herman, znakomity wiolonczellista, po zupełnem wyzdrowieniu, jeszcze raz da się słyszeć w koncercie, przed udaniem się w daleką podróż za granicę.

— (Art. nad.) W pierwszem naszem sprawozdaniu o odbytym koncercie w sali kwartetów, przez Artystów tutejszych chórów opery, oceniliśmy piękny tenorowy głos P. Józefa Epstein, utrzymując, że przy gorliwej pracy, i wrodzonym talencie jaki niewątpliwie posiada ma obszerną przyszłość przed sobą. Obecnie możemy donieść, że ten młody śpiewak dawszy się jeszcze więcej poznać podczas dwóch ostatnich koncertów w tejże sali, wykonaniem w obec znawców, trudnych bardzo kompozycji solowego śpiewu, zachęcany do gruntowniejszej nauki, postanowił po uzyskaniu stosownych środków, udać się niebawem za granicę, mianowicie do Medyolanu, dla dalszego kształcenia się w śpiewie. Przed wyjazdem wszakże P. Epstein ma zamiar urządzić na swój benefis koncert, w którym wykona najpiękniejsze śpiewy znakomitszych kompozytorów, przy współudziale tutejszych artystów, których życzliwą pomoc ma sobie zapewnioną. W powodzeniu tego koncertu jest zawartą cała przyszłość tego młodego człowieka. Niewątpim że każdy miłośnik sztuk pięknych, przyczynić się zechce do oczekiwanego rezultatu. O czasie, miejscu i szczegółach koncertu, później doniesionem będzie.

XX.

— Xięgarnia i skład nót muzycznych, pod firmą E. *Wende i Spółka*, na Krak:-Przedm:, w domu Pana Bayera, Nro 412a, otrzymała następujące nowości: 1) Burzyński Dr P., Prawo polskie prywatne, t. I, rs. 3; 2) Czyrniański Dr E., Chemja organiczna zastosowana do przemysłu, rolnictwa i lekarstwa, t. II, rs. 2 k. 25; 3) Erckman-Chatrian, Teressa, powieść z r. 1789-1818, kop: 50; 4) Gwara złoczyńców, przez K. C., kop: 30; 5) Pod Twoję Obronę, Modlitwy dla dziatek, kop: 10; 6) 333 Przepisów smacznych potraw, ciast, konfitur i marynat, przez znaną gospodynię Teofilę ..., kop: 50; 7) Hartzenbusch J. C., Kochankowie z Ternelu, dramat w 5 akt: z Hiszpańskiego, k. 30; 8) Seifman P., Sprawozdanie 1) z wystawy bydła na wyspie Billancourt etc., 2) z kongresu między-narodow: weteryn: odbytego w Zurychu w m. Wrześniu 1867, złożone w Kom: R. S. W., rs. 15; 9) Klévésahl, Traitement domestique des obstructions et des hémorrhoides par la gymnastique médicale approprié a l'age mure, avec 30 fig:, cena kop: 60.

— „Kalendarz domowy na rok przestępny 1868,“ ozdobiony drzeworytami, jest do nabycia w głównych składach: w drukarni Jana Cotty, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 495a, i w xięgarni M. Rodzyna, przy ulicy Przechodniej Nr 797, jako też we wszystkich xięgarniach w Warszawie i na prowincji, za cenę 10 kop: za exemplarz.

— Jednem z dowcipnych powinszowań tegorocznych jest roznosiciela „Gazety Warszawskiej,“ które tu podajemy:

„Myśmy codzień w Wasze progi
Przynosili wieści nowe:
Jak w Habeszu trudne drogi,
A Teodor skrobie głowę;
Jak wysepka nowa wzrasta,
Dawna ginie w nurtach burzy;
Gdzie Juarez dziś się szasta,
Jak w Pekinie zdrowie służy.
Cóż powiadać o Europie?
Kongres zjedzie się, nie zjedzie,
Tańsze, droższe są konopie,
Rotszyld siedzi przy obiedzie,
Mires dostał niestrawności,
Turek wino pić zaczyna...
Codzień świeże wiadomości,
Co godzina, to nowina.
Wnet biegaliśmy po mieście
Mokry arkusz kłaść przed Wami;
I Rok Nowy błysł nam wreszcie
Nadziewany nadziejami...
Szczęścia, zdrowia, setnych latek!
Z naszych piersi dziś wybrzmiewa;
A gdy kapnie jakiś datek,
Człek się pewno nie rozgniewa.“

— *Szanowny Panie Redaktorze!* W szczerej otwartości przyznać Ci się muszę, że jestem namiętnym tabacznikiem!.... wiele tabaki zażywam, czyli raczej wyżywam, a nos mój niegdyś tak piękny, że nawet z greckim szedł o lepsze, dziś wygląda jak zrobaczała śliwka niestety! Ambalarz od tabaki, to jest papier wraz z cynfolję, szedł do kosza wiecznego zatracenia; dopiero moi antagoniści Cygarowicze, nauczyli mnie rozumu, starannem zbieraniem łebków od cygar, aby choć tak drobną cząsteczką, złożoną na rzecz dobroczynnej instytucji, osłonić nałóg wędzenia własnego języka, a zatem i ja co tak troskliwie swój nos marynuję, postanowiłem z tego nałogu także jakąś korzyść wyciągnąć na rzecz dobroczynności. Niech Cię więc nie dziwi Szanowny Panie, że zebrawszy z kilku tygodni cynfolje wagi łutów 21½ takową w załączeniu przesyłam, a jeżeli te kilka słów zamieścisz, w swym Kurjerze, który obudził impuls tylu chwalebnych i dobroczynnych zamiarów, nie wątpię że znajdą się czynni naśladowcy, a tym sposobem, przysporzym choć cokolwiek dochodu, który według najumiarkowańszych obliczeń, na rsr. 250 przypuścić można, oto krótki i bardzo prosty rachunek. Przyjmując 1go na 100 ogólnej ludności miasta, zażywającego tabakę i zarazem składającego cynfolję, bę-

dzie osób 2,500. Jeżeli oznaczemy roczną wartość złożonej przez każdą osobę, tylko na kop. 10 otrzymamy cyfrę jak wyżej, t. j. 250. Nadto byłbym zdania, aby otrzymany z tego źródła fundusz mógł być obrócony na pokrycie defektów, powstałych z nieuiszczonych przez dłużników rat pożyczkowych z kass groszowych, i do odzyskania niepodobnych. Racz przyjąć Szanowny Panie wyrażenie wysokiego poważania, z jakiem mam honor być—Twój Stały Czytelnik Tabacznik.....

— Wczoraj już na scenie Teatru Rozmaitości, odbyła się próba obrazów żywych, wystawić się mających przez Amatorów, na rzecz ubogich, d. 16 i 23 b. m. i r.

— Pjanista Tausig (syn), spodziewanym jest wkrótce w naszem mieście. P. Tausig jest Warszawianinem.

— W Teatrze Krakowskim przedstawiono z powodzeniem nowe, jedno-aktowe przysłowie Alexandra Fredry (syna), p. n. „Poznaj, nim pokochasz.“

— W połowie Grudnia r. z., w Krakowie, na dochód Pani Modrzejewskiej, wystawiono po raz pierwszy „Egmonta,“ Goethe'go; zaś dnia 28go z. m. i r., tamże (w dramacie Wiktora Séjour, p. n. „Kabalarka,“ w roli Gemei), wystąpiła po raz pierwszy za obecnej dyrekcji Pani Aszpergerowa.

— W Poznaniu dnia 1go Stycznia b. r., miała być przedstawioną po raz pierwszy, znana w Warszawie operetka Soupégo, p. n. „Dziesięć cór na wydaniu.“

— *Z Wiednia.* — Dnia 29go Grudnia r. z., w Wiedeńskiej sali Towarzystwa Muzycznego, odbył się koncert P. Alexandra Zarzyckiego, w którym utalentowany fortepjanista dał się poznać jako kompozytor i wykonawca. W koncercie przyjęła udział orkiestra Ces. Kr. Opery, pod kierunkiem P. Dessoff. Z utworów które się najwięcej podobały, wymieniają Polonez własnego utworu koncertanta.

— Pojutrze t. j. d. 10go b. m., o godzinie 0, minut 17 z rana przypada pełnia Xiężyca.

— D. 31go z. m. i r., o godz. 7-ej rano, o mało nie zgorzał teatr Alexandrowski w Petersburgu. Ogień powstał w składzie dekoracyi, lecz w moment ugaszonym został.

— We wsi Brzozówce, w Powiecie Miechowskim, własnością Państwa Chylińskich będącej, natrafiono na silne ślady węgla kamiennego.

— (Art. nad.). Przybywszy przed miesiącem przeszło do Warszawy za różnorodnemi interesami, szukałem miejsca w środku miasta, w którem stołując się, mógłbym zarazem chodzić za takowemi. Wskazano mi Restaurację P. Piątkowskiego na placu Teatralnym w pałacu zwanym Blanka. Z objadów tamtejszych byłem ciągle zadowolony. Od Nowego Roku, zaś P. Piątkowski objąwszy kuchnię sam na siebie, występuje z 25-cio-kopiejkowemi objadami tak, że nic lepszego, stosunkowo do ceny, ani co do jakości, ani co do ilości, żądać nie można. Na abonament objad kosztuje tu 22½ kopiejek. O czem Publiczność mam sobie za opowiązek zawiadomić. — *B.*

— *Panie Redaktorze!* W Poniedziałek, (t. j. w d. 3ch Króli) wieczorem, przy wyjściu z krzeseł z prawej strony Teatru Rozmaitości, sam nie wiem co znalazłem... jakąś siatkę pajęczą, jest to przedmiot damskiego użytku, który w tłumie zagubił swoją piękną właścicielkę. Firankę tę (wybacz Pan, że nie umiem właściwie nazwać, bo się na przyborach damskiej toalety wcale nie znam), której damy zwykle używają na ukrycie swych lic... czarujących, składam na twoje ręce, Panie Redaktorze, abyś był łaskaw poszkodowanej osobie, za zgłoszeniem się jej zwrócić.

Al. Le.

— Skłoniony bardzo godziwą zachętą w Nrze 288 *Kurjera Warszawskiego*, z miesiąca Grudnia r. z., ogłoszoną do czynienia groszowych dla biednych datków, składam na ten cel za trzy miesiące: Styczeń, Luty, Marzec kop. 45, które Szanowna Redakcja między prawdziwie nieszczęśliwych rozdzielić raczy.

— Józefa *Kraśnicka*, mieszkająca na Pradze, pod Nrem 388, obarczona dziećmi małoletniemi, a nie mająca czem wyżywić onych w tak drogich czasach. Odwołuje się do litościwych serc szlachetnych Panów i Pań, tak chętnie niosących pomoc nieszczęśliwym.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od S. N. rs. 4 dla Kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie.— Złożono w tejże Redakcji składki groszowe: od 5cio-letniego Emilka kop: 7½, od E. H. kop: 3½, i od K. Ł. kop: 3½.

— Dnia 28go z. m., w Rzymie, umarł Artur *Benni*, syn ś. p. Pastora z Tomaszowa Rawskiego. Uczył się on najpierw w Gimnazjum Petrokowskim, następnie w Uniwersytecie Petersburgskim. Obrawszy sobie zawód naukowy pracował później przy Bibljotece Britisch Museum w Londynie. Następnie poświęcił się zupełnie piśmiennictwu; ostatecznie był współredaktorem „Gazety Daily News.“ Wyjechawszy do Włoch w charakterze sprawozdawcy wypadków w końcu r. z. wkraju tym zaszłych, otrzymał przypadkowym sposobem ranę, która śmierć jego spowodowała. Ś. p. Benni żył tylko lat 28.

— Od dnia 1go Stycznia zniesione już zostały dotychczasowe Pruskie marki listowe i koperty frankowane, a w ich miejsce wprowadzono marki i koperty Związku Północno-Niemieckiego.

— Podług sprawozdania Kompanji Angielskich Dróg Żelaznych, jedno nieszczęście wypada na 4 miljony mieszkańców, a i to najczęściej z własnej winy poszwankowanego. Dalej toż sprawozdanie przekonywa, że średnio biorąc mniej jest wypadków nieszczęśliwych na wszystkich kolejach żelaznych Anglji, aniżeli na ulicach samego Londynu.

— „Journal des Debats“ robi następujące porównanie pomiędzy Londynem i Paryżem: „Na przestrzeni 7,000 hektarów w Paryżu, mieści się *dwa* miljony mieszkańców i 50,000 domów. Na 31,000 hektarach, czyli przeszło cztery razy większej przestrzeni, Londyn liczy *trzy* miljony ludności i 360,000 domów. W Paryżu domy są po większej części czteropiętrowe, w Londynie dwu-piętrowe. W Paryżu każdy dom liczy w przecięciu sto mieszkańców, w Londynie 8. Więc ludność Paryża mieszka cztery razy ciaśniej niż Londyńska.

— W Stanach Zjednoczonych Angielska mila kolei żelaznej wypada na 1,000 mieszkańców, w Anglji na 2,819, a we Francji na 4,172.

Wiadomości Zagraniczne.

BELGJA. *Bruxella, 4 Stycznia.* — Król w przyszłym tygodniu udaje się do Wiednia, na pogrzeb zwłok Cesarza Maxymiljana.— „Monitor“ Belgijski ogłosił dziś postanowienie Królewskie zmieniające Gabinet w sposób wiadomy.—Nowi Ministrowie złożą dziś prawem wymaganą przysięgę. (Ind. Bel.)

FRANCJA. *Paryż, 2 Stycznia.* — „Presse“ w spominając o przemowie Hr. Goltza (którą wczoraj w części podaliśmy), dodaje kilka wyrazów zaufania w nowe położenie rzeczy, i sądzi, że osobistość Posła Pana Goltza, przyczyni się do utrzymania dobrych stosunków między obu krajami. — Na wczorajszem przyjęciu noworocznem w Tuilerjach Cesarz na przemowę Nuncjusza odpowiedział następnemi słowy: Poczytuję się za szczęśliwego, rozpoczynając Nowy Rok, jak zawsze, tak i tym razem otoczony Reprezentantami wszystkich Mocarstw, i mogąc wynurzyć znowu, że życzenia moje zawsze są skierowane do tego, aby utrzymać jak najlepsze stosunki ze wszystkiemi Mocarstwami. Dziękuję wam za życzenia, jakie w imieniu swych Monarchów wynurzyliście dla Francji, dla mej rodziny i dla mnie.—Do Arcy-Biskupa Paryzkiego Cesarz rzekł: Życzenia, jakie wynurzyliście dla mej rodziny i dla mnie, wzruszają mnie głęboko; pochodzą one z szlachetnego serca. Wiem, iż nie oddzielacie interesów religji od interesów ojczyzny i cywilizacji. (Nordd. All. Ztg).

GRECJA. *Ateny, 28 Grudnia.* —Rząd tymczasowy na Kandji przesłał powinszowania Królowi i Królowej Greckim. — Coroneos udał się do Syra. — Sądzą, iż podróż ta ma związek z powstaniem Kandjockiem. (Ind. Bel.)

PORTUGALJA. *Lizbona, 3 Stycz.*— Ministerstwo podało się do dymissji, w skutku manifestacyi, jakie miały miejsce w rozmaitych okolicach Królestwa, z powodu zaprowadzenia nowych podatków. — Posiedzenia Kortezów zostały otwarte przez Prezesa Ministrów z polecenia Króla. (Nordd. All. Ztg).

TURCJA. *Konstantynopol, 28 Grudnia.*—Posłowie Francji, Anglji i Austrji, w nocie wystosowanej do Porty, wynurzają życzenie, iżby reformy mające być zaprowadzonemi w Kandji, rozszerzone zostały na całe Państwo. Fuad Pasza ma być do tego skłonnym. — Z Smyrny donoszą, iż 4000 wojsk Tureckich odpłynęło na Kandję. (Nordd. Allg. Ztg).

WŁOCHY. — Depesza z Florencji, datowana 3go b. m. donosi, że wydział spraw zagranicznych ofiarowano P. Visconti-Venosta. Jeśli przyjmie takowy, to Menabrea obejmie wydział spraw wewnętrznych i przesilenie prawdopodobnie zakończone zostanie. — Garibaldi w liście świeżo ogłoszonym, wynurza nadzieję, iż Włochy wkrótce przyjdą znowu do przekonania, że tylko stałość i wytrwałość prowadzą do zwycięztwa. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Przy dokonanem w Paryżu dnia 5go b. m. rozdaniu nagród za Wystawę rolniczą, otrzymali między innemi, jak donosi depesza, medale złote: Chalmyski (?), Hr Mielżyński, Wybranowski, Xiążę Roman Damian Languski, (zapewne Sanguszko).

Nowy Gabinet Włoski pod prezydencją P. Menabrea został nareszcie utworzony dnia 5go b. m. Trzej nowi Ministrowie złożyli tegoż dnia przysięgę w ręce Króla. — Jenerał Francuzki Failly udał się wraz z Dowódcą wojsk w Civita-Vecchia stojących, do Rzymu, dla złożenia Papieżowi powinszowań noworocznych. Papież podziękował mu i wynurzył wzajemne życzenia dla Cesarza, Francji i armji Francuzkiej. — Wybuch Wezuwjusza wzmaga się.

Podług depeszy z Lizbony, z 4go b. m., nowe Ministerstwo uorganizowane zostało pod prezydencją Hrabiego de Avila.

Z Cork donoszą 4go b. m., iż w jednym z tamecznych magazynów prywatnych zrabowano znaczną ilość prochu, do 25 baryłek wynoszącą. Złoczyńców nie wyśledzono dotychczas. Miasto jest zaniepokojone; przypisują bowiem znowu ten czyn fenijanom.— Z Szanghai otrzymano w Londynie wiadomość, że w Japonji wybuchnęło powstanie, skutkiem czego Taikun złożył swą godność. — Dziennik „Berlingshe Tidende“ zaprzecza półurzędownie pogłosce o zaręczeniu Xięcia Następcy Duńskiego z Xiężniczką Ludwiką Szwedzką. (N. P. Z.)

— *Fraszka.*— Bogaty kochanek wiele wymagającej kochanki, widząc, że się pewnego wieczora uporczywie wpatrywała w jednę z największych gwiazd, rzekł: „Aniołku drogi, daremnie się w nią nie wpatruj, bo możesz być pewną, że ci jej nie dam.“

— *Myśl.* Interes i rachuba, ostudza serce — pieniądz staje się potęgą zdolną osłabiać nawet przyrodzone związki.

Szarada.

Gdy są *drudzy* i *czwarci*, *pierwsze*, *drugie*, *trzecie*,
To mówią, że im *druga* będzie obcą w świecie,
A do *drugiego z piątem* spieszą mimo tego,
Bo w niczem już nie mogą wynaleźć *wszystkiego*.

W mieście Płocku, przy rynku starym, nowo otworzony został en gros

SKŁAD MĄKI

i innych mącznych wyrobów z młyna parowego. Niżej podpisany, poleca się więc Szanownej Publiczności, zawiadamiając zarazem, iż sprzedaż odbywa się na wagę, po cenach fabrycznych, a sprzedający poprzestaje jedynie na stosownym rabacie, jaki mu fabryka przyrzekła.—**Auerbach.** (19,412)

Jest do sprzedania

FOLWARK TEKLÓW,

w Powiecie Brzezińskim, od Rokicin wiorst 10, a od szossy do m. Ujazda prowadzącej, wiorst 2 będący. Rozległości diesiatin 150 (włók 10 m. n.), łąk mórg 40 z pięknem sianem. Wysiew oziminy korcy 90, stosowny do tego wysiew jary. Zabudowania murowane i drewniane w dobrym stanie. Propinacje na trakcie Petrokowskim. Służebności nie ma żadnych. Wiadomość o szacunku powziąć można na gruncie lub u Właściciela Turobojskiego w Wierzbach o 5 wiorst od stacji K. Z. Rogów zamieszkałego. (19,329)

NAFTY AMERYKAŃSKIEJ najlepszej, garniec po kop. 90;—**Ligroiny** garniec po rs. 1, funt po kop 17;— **Zapałek** Wiedeńskich, karbowanych, pudełko politurowane po kop. 15; tych samych Zapałek pudełko papierowe po kop. 12 i pół. - Zapałek Salonowych, w okrągłych pudełkach, tuzin po kop. 12; tych samych Zapałek w większych pudełkach, po k. 20; oraz najrozmaitszych **Zabawek dziecinnych**, po cenach bardzo przystępnych, dostać można w Składzie **S. Dyżewskiego**, przy ulicy Ś to Krzyzkiej, Nr 1339.—Tamże są do sprzedania **Szafy** jesionowe, bardzo piękne, do garderoby, nowe; oraz **Posadzka** fornirowana w różne desenie, za cenę bardzo przystępną. (19,211)

Do sprzedania

DOBRA BIELINA,

w Pow: Brzezińskim, od Rokicin wiorst 10 a od szosy do miasta Ujazda prowadzącej wiorst 2 będące, rozległości diesiatin 330 (włók 22 m: n:) z tych dies: 45 (włók 3) łąk z pięknem sianem. Wysiew oziminy z pszenicą korcy 150, stosowny do tego wysiew jary. Dwór i budynki murowane. Służebności nie ma żadnych. Mappa z rejestrem jest na gruncie. Wiadomość o szacunku na miejscu lub u Właściciela Turobojskiego w Wierzbach, od stacji kol: żel: Rogów o5 wiorst zamieszkałego. (19,328)

Do Głównego Składu

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł ZNOWU świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego ZUPEŁNIE MAŁO-SOLONEGO i prasowanego Serwetowego takiegoż.— Tenże Skład świeżo otrzymał: SERDELI maryn: w słojach (Kilki zwane), prawdziwe Rewelskie; SIOMGĘ mało-soloną, ŁOSOŚ wędzony, MINOGI Rygskie, GROSZEK zielony, BULJON Wołyński, KARUK rybi i ŚLEDZIKI wędzone w pudełkach. (17,593)

W domu Intendentury, przy ulicy Nalewki, są do sprzedania dwa LUSTRA duże, STÓŁ orzechowy, UMYWALNIA i SANKI. Wiadomość u Stójkowego. (19,248)

W d. 5 b. m., przechodząc ulicą Wierzbową do Kościoła S Antoniego, zgubiony został **KOK blond** z siatką. Łaskawy znalazca zwrócić zechce na ulicę Trębacką, dom Kożuchowskiego, Nr 640, do fryzjerki A. Schwarc, za nagrodą. (19.392)

Tabakierkę srebrną,

wyzłacaną, dużą, fabryki Tulskiej, zgubiono w przechodzie ulicami: Nowym Światem, Śto-Krzyzką, Mazowiecką. o godzinie 10 wieczorem, w zeszły Piątek. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić na ulicę Mazowiecką, Nr 1250, do domu Pana Emla, pod Nr 8 mieszkania, za nagrodą jakiej żądać będzie. (19,385)



Ktoby sobie życzył

MAMKI młodej,

zdrowej, brunety i z dobrym pokarmem, zechce się zgłosić na Nową Pragę, w domu Wgo Kwiatkowskiego, pod Nr 1 do Akuszerki. (19,393)

Lokale do najęcia,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 471c, obok Resursy Kupieckiej: 6 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia, na dole (lokal ten posłużyć może na sklep, każdego czasu); 6 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia, oraz dwie izby dla służby, które mogą być oddzielone, na 1szem piętrze od Wielkiej Nocy; Dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia na dole, od Wielkiej Nocy; Komórki i Piwnice oddzielne, góra wspólna. Wiadomość bliższą powziąć można na miejscu. (19,342)

Skład Węgla Kamiennego

i DRZEWA OPAŁOWEGO

A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 75.
" w średnim " " 67½.
" kostkowego " " 55.
Drzewa Sosnowego suchego, sążeń kubiczny rs: 10.
Drzewa twardego sążeń z odstawą rs: 12.
Drzewa rąbanego ¼ sążnia rs: 3.

Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

CENY

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH

F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 75.
" pud " " " 12.
" korzec w średnim " " 67½.
" pud " " " 11.
" korzec kostkowego (do kuchni) " " 55.
" pud " " " 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):
Za korzec z odstawą kop: 67½.

Drzewo opałowe:

Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
" " miękkiego " 10.
Za ¼ sążnia drzewa rąbanego rs. 2 kop: 80.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).



Nagrody Rs: 5.

Dnia 6 Stycznia r. b. w Poniedziałek, zginęła **SUCZKA czarna** z pinczerów, mała. Ktoby odprowadził takową pod Nr 555, przy ulicy Długiej, na 3 piętro, otrzyma oprócz wdzięczności powyższą nagrodę. (19,421)

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do xiążek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania ido robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak ikrajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO, Koszykarza,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 388, w domu Pana Oranowskiego, naprzeciw Hotelu Europejskiego.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek, Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i woznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się. (16.793)

W domu pod Nrem 2782 litera *a*, przy ulicy Alexandrja, w lokalu Nr 15ty, na 1 em piętrze, przyjmują się obstalunki na *wszelkie roboty* **w zakres**

STROJÓW DAMSKICH

wchodzące, jak np. **KAPELUSZY**, tak nowych jako i przerabianie już noszonych na świeższe fasony; **KAPTURKÓW, CZEPECZKÓW** i t. p. Tamże przyjmują się i **KRYNOLINY** do roboty.— Wszystko zaś wykonywa się z całą akuratnością, po cenach, *przystępnych* i *dla Osób mniej zamożnych.* — Nadmienia się, że w domu tym istnieją dwa Sklepy, to jest Sklep Korzenny, oraz Pieczywa, gdzie o mieszkaniu wspomnionem dowiedzieć się można. (15,477.)

Nagrody Rs: 8.

W dniu 7 b. m., przed południem, chłopiec wysłany z dystrybucji do Głównego Składu Cygar i Tytoniu, w domu Wgo Kronenberga, przy ulicy Długiej, zgubił kwotę rs: 68, w Portmonetce zielonej, a mianowicie jeden papierek 50-rublowy, ruski, stary; jeden 10-rublowy ruski, stary; jeden 3 rublowy Polski, jeden 3 rublowy Ruski i 2 rublowe Polskie. Ktokolwiek znalazł, niechaj ten początek roku uczciwym postępkiem odznaczy, a Bóg mu pomyślnością nagrodzi. Uprasza się odniesienie do Rzdąkcji niniejszego pisma. (19,387)

BRYNDZĘ WĘGIERSKĄ
świeżą
i ANANASY,

otrzymał Skład Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w gmachu Teatralnym (17,830)

MANDARINES DE MALTE (Pomarańcze),

w ozdobnych pudełkach i na sztuki, **Ananasy** i **Kalafjory** Algierskie, różne gatunki Serów Francuzkich i Włoski **Strachino**, oraz ryby morskie: **Soles**, **Turbuot** i **Homary** świeże, nadeszły do Handlu **Ant: Stępkowskiego.** (18,658)



OSTRYGI

Holsztyńskie z Flensburga i Ostendzkie, regularnie nadchodzą do Składu Win i Delikatessów **Alex. Bocquet.** (17,828)



Sledzi Hollenderskich,

Kawioru, Minogów, Węgorza wędzonego i marynowanego, Łososia marynowanego, Sardynków, Pasztety Strasburgskie i Angielskie, Półgęski i t. p., Porter i Piwo Angielskie, oraz wszelkie Wina. Różnych Potraw gorących dostać można każdego czasu w Składzie Win i Delikatesów **F. Springer**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej i róg Szkolnej, Nr 1328. (10,818)



OSTRYGI
HOLSZTYŃSKIE z FLENSBURGA
i OSTRYGI OSTENDZKIE,

codzień świeże w Handlu **A: Stępkowskiego.** (14,444)

TEATR WIELKI.

Dziś: *Gli Ugonotti*, przez artystów Włoskich. Abonament B, Nr 9.—Jutro: *Biała dama.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Stary Jegomość.* — *Po dwóch latach.* — *Kapelusz zegarmistrza.*

WYSTAWA kopji słynnego obrazu **Sąd ostateczny**, z Gdańska, w Hotelu Lipskim pod Nr 30 codziennie od godziny 10ej z rana do 9ej wieczorem. Cena wejścia kop. 20; Uczniowie i dzieci płacą połowę.—Tamże dostać można **opisu** Obrazu.—Nadmienia się, że już krótki tylko czas, Obraz ten jest do obejrzenia.

Dziś i codziennie, w sali dawniej Alkazaru Francuzkiego, w domu P. Grodzickiego, przy ulicy Królewskiej, dwa przedstawienia widowiska z **Teatru Mechanicznego**, przez Pana E. Tarwith. Początek 1go o godzinie 5ej, drugiego o godzinie 7ej wieczorem.

Dziś i codziennie **Towarzystwo Śpiewaków Niemieckich**, przybyłych z Berlina, odbywa przedstawienia w Zajeździe Kielca, w Zakładzie Pana Tomasa, przy ulicy Królewskiej. (17,601)



MENAŻERJA na Nalewkach, otwarta dziś i codzień od godziny 9 z rana do 8 wieczorem; karmienie zwierząt, 1sze o godzinie 4ej popołudniu i o godzinie 7 wieczorem. (17,190)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 7 Stycznia 1868 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr.			
Pół imperjały rosyjskie rs. 5 k. 95.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 40.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	72	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100,	80	17	79	83
Listy zast: 3 okresu, II. s, za rs. 100,	69	83	68	52
Listy likwidacyjne za rs. 100 . . .	57	—	57	50
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	119	25	118	50
„ „ „ z r. 1866,	113	50	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	78	75	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	54	—	53	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	81	—	80	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	78	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 18 2/3
Od Listów likwidacyjnych k. 41 1/9

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 7 Stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 9 k: 30 do rs: 9 kop. 60; żyta od rs: 7 kop: — do rs: 7 kop: 5; owsa od rs. 3 kop: — do rs: 3 kop: 15; gryki od rs: 5 kop: — do rs: 5 k: 10 kartofli od rs: 2 k: 25 do rs: 2 k. 55.

Okowity płacono dnia 7go Stycznia za wiadro od rs: 4 k: 20 do rs: 4 k: 23; za garniec od rs: 1 k: 37 do rs: 1 k: 38.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Redaktor S. *Bogusławski.*